

POLSKA NARODOWA

TYGODNIK

Rok II

Niedziela, 12 września 1937 r.

Nr 32

MŁODZIEŻY POLSKA!

Żyjemy w czasach przełomowych.

Lat temu nie wiele Rodzice Wasi stoczyli orężny bój i z niewoli powstała Odrodzona Ojczyzna. W wolnej Polsce miał kwitnąć pokój, sprawiedliwość i powszechne szczęście. Niestety, nie mogli odpocząć Rodzice Wasi po wygraniu jednej wojny, bo nie ma w Polsce jeszcze pokoju! toczy się wojna druga, na innym froncie: wojna ekonomiczna z żydami.

Nie słyhać huku armat, nie płynie krew wroga, (choć padają Polacy), a jednak walka się toczy! Stała do niej i młodzież. Słyszycie, jak walczy o „numerus clausus” na wyższych uczelniach, jak walczy o oddzielne ławki dla żydów?...

Czy możecie patrzeć na to, słuchać i pozostać biernymi? W walce ekonomicznej o odzyskanie Ojczyzny nie może zabraknąć nikogo, ani Was, ani Waszych najmłodszych kolegów! Każdy Polak, ramię przy ramieniu pójść musi na front, bo tylko w trudzie wielkim, wysiłkiem całego Narodu, zdołamy kraj nasz wyzwolić z ucisku żydowskiego.

Młodzieży Polska! Pamiętaj: żyd — to Twój wróg! I ten mały, biedny, w nędznym sklepiku za ladą stojący, którego znasz i o którym wiesz, że nic złego nie zrobił i sam głodem przymiera. I on jest wrogiem Twojego Kraju, bo za nim stoi całe światowe żydostwo — polip, wysysający krew Twojego Narodu, — ten biedny żydek, to jedna z milionów macek polipa.

Pamiętaj: zdrajcą Narodu i Ojczyzny jest ten, kto niegodnie ustępuje z pola walki i popiera żyda! Nie wolno Ci, Młodzieży Polska, nic kupować w sklepach żydowskich! Niegodny imienia Polaka jest ten, kto niesie grosz swój wrogowi — żydowi!

OD WYDAWNICTWA

Poczynając od niniejszego numeru „Polska Narodowa” zamieszczać będzie kronikę z powiatu nietylko Łowickiego, lecz, również Rawsko-Mazowieckiego i Skierniewickiego.

W Łowiczu „Polską Narodową” nabywać można u sprzedawców ulicznych, w kioskach i Redakcji, w Skierniewicach w kioskach i u p. Owczarka, w Rawie Mazowieckiej w księgarni p. M. Biłskiej (Plac Marsz. Piłsudskiego).

Ze względów technicznych „Polska Narodowa” w ubiegłym tygodniu nie wyszła.

OGŁOSZENIE

Walne zebranie „Koła Przyjaciół Młodzieży przy Państwowym Gimnazjum Żeńskim”

Zarząd Stowarzyszenia „Koło Przyjaciół Młodzieży przy Państwowym Gimnazjum Żeńskim w Łowiczu” w myśl § 8 Statutu tegoż Koła zawiadamia Członków Stowarzyszenia, że w dniu 12 września b. r. o godzinie 15 w pierwszym, a o godzinie 15 minut 30 w drugim terminie w lokalu Bursy Żeńskiej przy ulicy Legionów 25 w Łowiczu odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zebrania
- 2) Sprawozdanie Zarządu z dotychczasowej działalności Koła i z czynności związanych z utworzeniem Fundacji
- 3) Likwidacja Stowarzyszenia „Koło Przyjaciół Młodzieży przy Państwowym Gimnazjum Żeńskim w Łowiczu”.

Uwaga: Uchwały Zebrania w drugim terminie będą prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Zarząd.

Wyszła z druku książka
Tadeusza Bączkowskiego

**Na drodze
do
Damaszku**

stron 63, cena egz. 1 zł.

Skład główny:

Redakcja Polski Narodowej
Łowicz, 11 Listopada 2.

CZEGO CHCE WIEŚ?

Co jakiś czas dochodzą nas wieści o niepokojach na wsi. Wieści te dochodzą nas z różnych części Polski. Świadczą one wymownie o tym, że nie-dobrze się na wsi dzieje.

Różne bywają powody, różne bywają rozmiary i objawy tych niepokojów, różne bywają motywy bezpośrednich sprawców! Zawsze jednak są one wynikiem nienormalnego stanu, jaki jest na wsi.

Nędza na wsi jest przysłowiowa. Czasami jest trochę lepiej i wtedy ludzie z miasta nazywają to dobrą koniunkturą. Czasem bywa gorzej i ludzie z miasta nazywają to kryzysem. Nędza jest jednak zawsze. Czasami trochę większa, czasami trochę mniejsza.

Ale nie nędza jest głównym źródłem niezadowolenia wsi. Stokroć gorsza jest poniewierka. Chłop czuje, że niewiele ma w Polsce do gadania. Udział w wyborach sejmowych czy gminnych nie pozwala na całkiem swobodne wypowiedzenie

swej woli. Ani w państwie, ani w gminie nie czuje się chłop współgospodarzem.

Stąd też na uspokojenie umysłów na wsi mogą wpłynąć jedynie głębokie radykalne zmiany, oczywiście w duchu narodowym.

Przede wszystkim chłop chce poczuć się pełnoprawnym gospodarzem w państwie i w gminie.

Chłop chce przeprowadzenia reformy rolnej, któraby stworzyła masę zdrowych, zdolnych do samodzielnego rozwoju gospodarstw rolnych.

Chłop chce miejsca dla swych synów w rzemiośle, w handlu i w wolnych zawodach przez usunięcie z nich żydów.

Chłop chce sprawiedliwego stosunku cen artykułów rolnych i przemysłowych przez usunięcie wyzysku uprawianego przez kartele.

Chłop chce Polski wielkiej, potężnej i opartej na chrześcijańskiej sprawiedliwości społecznej.

J. K.

Demokracja — czy państwo narodowe

Wiele dziś się mówi o demokracji, usiłuje się nawet stworzyć „front demokratyczny”. Wystarczy przeczytać pisma żydowskie wszystkich odcieni, aby się przekonać, że demokracja ma przede wszystkim w żydach gorących zwolenników. Nic w tym dziwnego, przecież oni ją wymyślili i narzucili „gojom”, a ci „musieli przyjąć ze zgrzytem zębów ten kawał żydowski” (Hajnt, rabin Azjasz Thon).

Żydzi uważają się za czynnik postępu, ale mało kto jest tak zacofany, jak właśnie oni. Postęp, pojęty po żydowsku — to „wyzwolenie się” z pęt religijnych i moralnych, oraz wyzbycie się miłości ojczyzny. Temu narodowi bez ojczyzny, a właściwie — „międzynarodowi” najlepiej odpowiada ustrój demokratyczny.

W ustroju demokratycznym Polska — to nie państwo, w którym rządzi i korzysta z uprawnień gospodarz tej ziemi — Naród Polski, ale — „Państwo” i „obywatele”. Państwo tylko w nazwie mające słowo „polskie”, a obywatel, to ten, kto płaci podatki i mieszka dłuższy czas w Polsce — nie zaś Polak. Może nim być Niemiec, żyd, Rosjanin i t. d. „Obywatelstwo” daje mu prawo zostania nawet ministrem, bo „państwo jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli”, bez względu na pochodzenie, narodowość, religię.

Dla nas, Polaków, Polska jest czymś więcej, niż urzędnicy i policja pilnująca porządku, — bo naszą Ojczyzną! W tym słowie mieści się wszystko. Cała tysiącletnia historia Narodu Pol-

skiego. Jego wielkość i upadek. Jego przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Czujemy się spadkobiercami Piastów, Jagiellonów, Żółkiewskich, Sobieskich i nie jest dla nas obojętne, jaka jest i jaka ma być Polska. Dla żydów rozproszonych po całym świecie obce jest to uczucie, dlatego nie mogą zrozumieć, a dla własnych celów starają się wmówić Polakom, że jest ono przesadą, że nie ma jakiegóż tam ojczyzny, jest tylko własny interes, a „postępem” jest demokracja i „wolność” wyzyskiwania i okradania innych.

Tylko w państwie demokratycznym żydzi czują się dobrze, bo im wtedy wszystko wolno, a jako obywatele mają do wszystkiego dostęp, na wszystko wpływ, nawet na życie duchowe narodu, kształtując go na swoją modłę. W państwie narodowym nie ma miejsca dla Tuwimów, Słonimskich i innych żydów, bo jest im ono obce.

A więc jaka ma być Polska: demokratyczna, czy narodowa? Czy żydzi mają korzystać z tych samych uprzywileżeń co Polacy? Każdy uczciwy Polak odpowiedzieć musi. Sami przyznali się, że jest to ich „kawał”. Dalej na kawały nie damy się nabierać. Mielibyśmy możliwość przekonać się o ich lojalności wobec państwa i narodu — gospodarza. Za gościnnie odwiedzającą się nam propagandą i kłopotami komunistycznymi pchając Polskę w niewolę moskiewskich katów. Każdej chwili gotowi są nam zadać zdradziecki cios z tyłu. Morderstwa popełnione na studentach Waclawskim i Grotkowskim, wachmistrzu Bujaku, policjancie Kędziorze, robotnikowi Baranie i innych Polakach nie są przypadkiem. Są one wyrazem nienawiści do Narodu Polskiego.

Dlatego, gdy będzie decydowało młode pokolenie wyznające zasady narodowo-radykalne, Polska będzie nie wspólnym dobrem wszystkich obywateli, a własnością Narodu Polskiego. Żydzi nie będą mieli żadnych praw, a nawet będą musieli czym prędzej ją opuścić. Gdzie pójdą, nic nas to nie obchodzi. Madagaskar stoi dla nich otworem!

Bronisław Muszyński

Ś. p. Walenty Majewski

Dnia 30 sierpnia r. b. zmarł w Domaniewicach (koło Łowicza) mając 78 lat życia ś. p. Walenty Majewski. Zmarły należał do typu ludzi, którzy życiem swoim na szarejwiejskiej niwie spełnili godnie swój obowiązek.

W domu Majewskiego w Domaniewicach były pierwsze w powiecie chłopskie zebrania i konferencje polityczne — jeszcze przed rokiem 1905. Stamtąd rozchodził się krakowski „Polak”, tam się mieściła pierwsza centrala wiejska instrukcyj i nakazów związanych z pracą niepodległościową. Zmiana światopoglądu wśród ówczesnych wiejskich niepodległościowców spowodowała podział także i na terenie łowickiego. Część z nich poszła do ruchu ludowego, część pozostała przy ówczesnej Narodowej Demokracji. Wśród tych drugich znalazł się ś. p. Majewski i wśród nich został do końca życia, aczkolwiek w ciągu ostatnich kilkunastu lat nie brał czynnego udziału w polityce. Był jednak rozumnym ideowcem i potrafił często znać rację także i u przeciwników. Należał do typu ludzi twardych i równych, którzy obrawszy sobie jedną linię wytrwali w niej do końca.

W robocie społecznej brał wydatny udział. Zainicjował w Domaniewicach powstanie Straży Pożarnej i Kółka Rolni-

czego w tym czasie, kiedy rząd rosyjski wydał rozporządzenie zezwalające na zakładanie podobnych organizacji. Figuruje także jako współorganizator Łowickiego Towarzystwa Rolniczego, gdzie na zebraniu organizacyjnym dnia 14 stycznia 1909 r. wchodzi do Rady Okręgowej tegoż. Brał także udział w innych pracach społecznych i gospodarczych powiatu i gminy.

Był dobrym sąsiadem i obywatel. Wielu zasięgało u niego rady, szczególnie fachowej z dziedziny ogrodnictwa i pszczelarstwa, której nikomu nie odmawiał. Spowodował założenie w okolicy wielu pasiek i sadów.

Jako mądry, pracowity, inteligentny gospodarz — poprostu imponował. Potrafił gospodarstwo swoje powiększyć z 3 morgów do 50, nie przy pomocy jakichś postronnych, sprzyjających okoliczności, lecz własną pracą i rozumem.

Jako dobry sąsiad, dobry gospodarz, uczciwy społecznik był lubiany i ceniony w różnych zbiorowych pracach, dopóki starość i nowe warunki życia nie spowodowały naturalnego usunięcia się od czynnego w nich udziału.

Z żalem odprowadzaliśmy go na miejsce wiecznego spoczynku.

Niech mu ziemia lekką będzie!

K.

INSTYKNT NARODOWY BUDZI SIĘ

Do niedawna jeszcze robotnik i chłop był całkowicie pod wpływami klasowych prowodyrów. Dziś coraz bardziej warstwy te odwracają się od demagogii klasowej i stają się wyznawcami radykalnego ruchu narodowego. Nie ma osady, wsi, gdzieby hasła narodowe nie docierały jednając sobie wielu zwolenników.

Jako przykład mogą posłużyć Łyszkowice. Znalazłem się tu całkiem przypadkowo i to, co zobaczyłem, napelniło mnie otuchą. Łyszkowice, mała osada fabryczna w powiecie Łowickim, licząca około tysiąca mieszkańców skupia się koło cukrowni „Irena”, dawniej polskiej, dziś w rękach żydowskich. Ludość osady to robotnicy fabryczni i ruchliwy, niechlujny lud Izraela, trudniący się jak

zwykle handlem. Tak więc żyd-fabrykant i żyd-handlarz tuczą się dzięki pracy polskiego ludu. Miary dopełnia nie zawsze dobre obchodzenie się z pracownikami — żydów inżynierów, techników i t. p.

W tych to warunkach hasła rzucone przez młody ruch narodowy walczący o sprawiedliwość społeczną, o uszanowanie godności ludzkiej, rozbudziły u tych ludzi tęsknotę do lepszej Polski, w której nie byłoby wyzyskiwaczy, ani wyzyskiwanych.

Rozumiejąc konieczność wyzwolenia się z niewoli żydowskiej ofiarne jednostki z księdzem proboszczem Krzywkowskiem na czele rozpoczęły walkę o polski handel. Najpierw powstaje spółdzielnia mleczarska, potem sklep parafialny

z manufakturą, skład żelaza „Potęga”, skład węgla, drzewa, wapna, cementu, ostatnio — cegielnia wyrabiająca także dachówki.

— Czy placówki te cieszą się powodzeniem? — pytam.

— Tak, ludność wiejska chętnie u nas kupuje. Wprawdzie są też wojtki żydowskie, które chodzą jeszcze do żydów, ale tych jest coraz mniej. Do żydolibów należą: wójt, niektórzy, nieliczni zresztą, inteligenci i niektórzy mieszkańcy „Zofijki” i „Tymłówki”. Dawniej tłumaczyli się brakiem sklepów polskich, między innymi narzekali na brak jatki, ale kiedy powstała, chodzą nadal do żydów, tylko wieczorem, żeby ich nikt nie widział. Jednym z najzagorzalszych żydolibów jest p. Bronisław Dąbrowski.

— Jak żydzi reagują na założenie polskiej jatki?

— Obniżyli cenę mięsa z 1 zł na 50 gr, ale i tak mają mało kupujących, bo przekonano się, że sprzedają padlinę. Trzy tygodnie temu lekarz powiatowy skoniłskował u żydów: „Fulicek” i Menache Karo mięso pochodzące ze zdechłych sztuk. Mimo zdecydowanej antyżydowskiej postawy coraz lepiej orientującej się ludności, żydzi cieszą się poparciem niektórych władz. W niedziele i święta handlują swobodnie, jakby nie istniał przepis o spoczynku niedzielnym.

Jak więc widzimy żydzi są sami powodem wzrastającego antysemityzmu, choć przy każdej sposobności wywodzą żale o swym rzekomym pokrzywdzeniu.

— Czy istnieje tu jaka organizacja polityczna uświadamiająca o niebezpieczeństwie żydowskim?

— Nie, nie istnieje, bo fabryka jest żydowska, ale wielu z nas czyta „ABC”. Dziennik ten cieszy się ogólnym uznaniem. Każdy z nas czeka, żeby żydzi wynieśli się od nas jak najprędzej. Mamy ich dość!

Tak, Naród Polski ma ich dość. Zaczynają to rozumieć przede wszystkim ci, którzy są od nich zależni: robotnicy i chłopci. Instynkt narodowy budzi się.

Sam.

Sprzedam
APARAT FOTOGRAFICZNY
z 6 kasetami.

Rozmiar zdjęć 9×12 cm.
Wiadomość w Redakcji.

KRONIKA ŁOWICKA

Eksploracja rudy darniowej

Prowadzone od dłuższego czasu z ramienia „Wspólnoty Interesów Górniczo-Hutniczych” na Śląsku poszukiwania rudy darniowej w powiecie łowickim uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem. Duże tereny rudy tej odkryto w okolicach wsi Jamno, Zielkowice II i III, Placencia, Mystkowice i Pilaszków. Zawartość rudy dochodzi w tych miejscowościach do 35%. Eksplorację próbną rozpoczęto w Jamnie, na łakach należących do posesji p. H. Księżopolskiego i dotychczas wydobyto tu około 150 ton rudy, która została odesłana do huty „Pilsudski” w Chorzowie celem zbadania jej opłacalności.

Jeżeli wyniki okażą się dodatnie, Wspólnota Interesów przystąpi do eksploatacji na szerszą skalę. Wiadomym jest jak wielkie znaczenie gospodarcze dla każdego państwa mają własne pokłady rudy żelaznej. Polska jest pod tym względem krajem niesamowystarczającym i musi sprowadzać rudę z zagranicy. Uniezależnienie się więc, choćby częściowe na tym odcinku gospodarczym ma niezmiernie doniosłe znaczenie dla naszego państwa.

Przedstawicielem „Wspólnoty Interesów” w Łowiczu jest p. K. Rozmysłowicz.

Goście zamorscy

W ubiegłą niedzielę zwiedziła miasto nasze Amerykanka, p. Helena Mac Millen, wicedyrektorka Międzynarodowej Szkoły Sztuki w New-Jorku w towarzystwie Polki p. dr Ireny Piotrowskiej, kierowniczkii Polskiego Instytutu Sztuki Ludowej również w New-Jorku.

Turystki, które interesowały się szczególnie folklorem łowickim, pojechały dorożką do Popowa, gdzie obejrzały kilka wewnątrz domów wiejskich i dokonały licznych zdjęć fotograficznych fragmentów zagrod

chłopskich oraz typów ludowych. Po powrocie do miasta obie panie zwiedziły kolegiatę, kościół po-pijarski i ważniejsze zabytki z architektury świeckiej.

W rozmowie z przedstawicielami miejscowego Zw. Pop. Tur. wyrażały się bardzo pochlebnie o niezwykłej uprzejmości łowiczian wobec turystów przy udzielaniu wszelkich informacji i prosiły, aby tą drogą podziękować nieznanemu im z nazwiska młodemu robotnikowi, który tak bezinteresownie i z niezwykłą usłużnością zajął się nimi w godzinach rannych, oprowadzając je po mieście i udzielając dokładnych informacji. Podkreślały również doskonałą propagandę Łowickiego prowadzoną przez miejscowy Zw. Pop. Tur. na terenie amerykańskim, mówiąc, że łowickie wycinanki są powszechnie znane i cenione w New-Jorku. Prospekty turystyczne o Łowiczu są rozchwytywane do tego stopnia, że odczuwa się ogólny ich brak, dlatego też przed odjazdem swym do Warszawy p. Irena Piotrowska zabrała ze Zw. Pop. Tur. w celach propagandowych zagranicą dużą paczkę prospektów o Łowiczu w języku angielskim.

Odezwa Związku Polskiego

W związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym Związek Polski w Łowiczu wydał i rozkolportował w ilości kilku tysięcy sztuk odezwę do rodziców i młodzieży nawołującą do czynienia zakupów wyłącznie w firmach chrześcijańskich. Odezwa ta zawierała jednocześnie ogłoszenia szeregu firm polskich. Z radością konstatujemy, że młodzież prawie całkowicie unika sklepów i zakładów żydowskich.

Odczyt Akcji Katolickiej

Dnia 2 września o g. 7 wieczorem w sali kina „Eos” odbył się odczyt p. dr Sadowiczowej p.t. „Kongres ku czci Chrystusa Króla w Poznaniu”. Odczyt zorganizowała Akcja Katolicka.

Otwarcie szkoły im. Legionów

W dniu 3 b. m. została oddana do użytku część budującego się gmachu szkolnego im. Legionów przy ul. Kaliskiej, a mianowicie 8 sal szkolnych, 5 pomocniczych i 2 korytarze. W dn. 4 września o godz. 8 odwiedził nowo-otwartą szkołę kurator p. Ambroziewicz wraz z inż. Ruszkowskim.

Uroczyste przekazanie szkoły władzom szkolnym odbędzie się podczas Tygodnia Szkoły Powszecznej.

Tydzień Strażactwa

W związku z Tygodniem Strażactwa Polskiego odbyło się w dn. 3 b. m. w Remizie Strażackiej specjalne zebranie przedstawicieli Straży i społeczeństwa celem omówienia prac organizacyjnych Tygodnia na terenie Łowicza.

Sokole zawody i popisy gimnastyczne

W niedzielę 5 b. m. odbyły się doroczne VII zawody i popisy gimnastyczne T-wa Gimn. „Sokół” przy współudziale sąsiednich gniazd z Płocka, Żychlina, Sochaczewa i Żyrardowa.

O godz. 9 Sokoli wzięli udział w nabożeństwie w Kolegiacie, po czym na boisku „Sokoła” odbyły się zawody, na których program złożyły się popisy gimnastyczne, mecz w koszykówkę i zawody lekkoatletyczne.

Wieczorem w Sokolni odbyła się uroczystość rozdania dyplomów zawodnikom, a następnie wieczornica.

Z racji zawodów „Sokół” wydał specjalną „Jednodniówkę Sokola”.

Echa zmian w Urzędzie Skarbowym

Na wiosnę r. b. było prowadzone w tutejszym Urzędzie Skarbowym dochodzenie, w wyniku którego przeniesiono z Łowicza do innych miejscowości kilku urzędników skarbowych, a m. inn. pp. Dorobiankę, Szarwaryna, Wasilewskiego i buchaltera Jana Sliwińskiego.

Obecnie jeden z obywateli łowickich otrzymał wezwanie do płacenia należności z weksła wystawionego przez p. Sliwińskiego około trzech lat temu.

Weksel ten na 300 zł podżyrowany przez owego obywatela miał być w swoim czasie wykupiony przez p. Śliwińskiego, jednak mimo zapewnień p. Śliwińskiego stało się inaczej. Za dług niespłacony przez p. Śliwińskiego musi płacić żyrant.

Dobry przykład

W ubiegłym tygodniu zgłosił się do naszej Redakcji uczeń szkoły powszechnej, który powołując się na to, że kiedyś w „Polsce Narodowej” była mowa o konieczności sprowadzenia czapnika - Polaka., zapytywał nas, czy już istnieje w Ło-

wiczu czapnik chrześcijanin, bo musi sobie kupić nową czapkę szkolną, a nie chce iść do żyda.

Oby cała młodzież polska okazała tyle patriotyzmu i zrozumienia konieczności unikania sklepów żydowskich, co nasz młody gość!

Uczniowie i uczennice, bierzcie przykład ze swego kolegi!

Telefon w remizie strażackiej

W remizie strażackiej został zainstalowany aparat telefoniczny, numer telefonu 72.

Zainstalowanie telefonu w remizie ma b. duże znaczenie w razie pożaru.

KINA

„EOS” — „Postrach Opery”, film pełen wstrząsających scen.
„CORSO” — „W 2000 roku”.

Okazja dla biur i sklepów!

Do sprzedania 2 piece prawie nowe. Majolikowy zielony i żelazny czarny obydwie wykładane szamotem. Grzeją doskonale. Za połowę ceny. Łowicz, Sienkiewicza 5. J. Jeziorańska.

Do wynajęcia od 1 października 5 pokoi, 2 przedpokoje, kuchnia, weranda, piwnica, komórka, ul. Tkaczew Nr 13.

KRONIKA SKIERNIEWICKA

Sekta hodurowców działa

W niedzielę 22 sierpnia rozpoczął działalność „Kościół Polski — Staro-Katolicki” założony przy ul. Okrzei. Pierwsze „nabożeństwo” odbyło się pod osłoną policji. Czyż warto dla osłony praktyk kilku sekciarzy utrudzać policjantów? Należy zaznaczyć, że głównym inspiratorem założenia „kościół narodowy” w Skierniewicach jest Niemiec Harbich (ewangelik) znany ze swej propagandy bezbożniczej.

W interesie żydów i międzynarodówek leży oderwanie ludności polskiej od wiary przez propagowanie sekt stanowiących rzekomo „Kościół narodowy”, by w ten sposób rozbić naród, by go tym łatwiej oddać na łup bolszewizmu. Polskim Kościołem narodowym jest Kościół Rzymsko-katolicki.

Do Zjednoczenia przez sekwestраторów

Sekretarzem skierniewickiego O.Z.N. został p. Chromiński, pracownik działu egzekucyjnego Urzędu Skarbowego. Należy żałować, że p. Chromińskiemu nie powierzono funkcji skarbnika. Któż bowiem dbałby lepiej o regularne wpływy do kasy miejscowego Ozonu, jak nie pracownik egzekucji?

Bat'a

W Rynku № 32 ulega przeobrażeniu sklep wynajęty przez firmę Bat'a. Fakt ten niewątpliwie odbije się ujemnie na tutajszych szwaczach. Sprzedaż taniego obuwia wyrabianego fabrycznie przyczyni się do zwiększenia bezrobocia wśród i tak

głodujących chałupników - szwaczów. Firma Bat'a jest firmą czeską.

Nareszcie

Nareszcie po długich udrękach mieszkańcy Skierniewic, zwłaszcza okolice Łupia, odetchnęli z ulgą. Magistrat wziął się do jej oczyszczenia i uregulowania. Do tej pory była źródłem nieznośnego smrodu zatruwającego najbliższe jej okolice. Nic dziwnego, że ta „perła” Skierniewic zwracała na siebie ogólną uwagę, a szczególnie obcych. To też należy podziękować Magistratowi, że nareszcie zainteresował się Łupią. Lepiej późno, niż wcale.

Zmiany w Starostwie

Dotychczasowy zastępca Starosty Bloch został przeniesiony niedawno do Ministerstwa Spraw Wewn. do Wydz. Społeczno-Politycznego. Krążą pogłoski o dalszych zmianach. Według tych pogłosek starosta p. Farencholt stara się o stanowisko wojewody, a na jego miejsce ma kandydować obecny wicestarosta z Rawy p. Korzeniowski. Ile w tym prawdy — nie wiadomo.

Usunąć żydówkę z Urzędu Skarbowego

Od kilku tygodni zatrudniana jest w Urzędzie Skarbowym jako urzędniczka kontraktowa żydówka Ida Rubinsztajn, żona adwokata z Rawy mającego dobre zarobki. Żydówka ta pracuje w referacie wymierzania podatku przemysłowego (obrotowego).

Dziwne, że kiedy jest tylu bezrobotnych Polaków, daje się pracę żonie zamożnego żyda.

Społeczeństwo skierniewickie domaga się usunięcia żydówki i przyjęcia na jej miejsce bezrobotnego Polaka. Czekamy!

Żydzi na L.O.P.P.

Zbliża się Tydzień Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwwzwozowej. Społeczeństwo polskie nie szczędzi wtedy datków na wzmocnienie naszej obronności.

Tutejsze koło L.O.P.P. zwróciło się do adwokata Wertheima, prezesa żydowskiego koła tej organizacji, o wpłacenie pewnej kwoty. Żydzi tyle krzyczący o swej lojalności wobec Państwa będą mieli okazję do zmanifestowania swego „patriotyzmu”.

W zeszłym roku na L.O.P.P. żydzi dali aż... 25 zł. Ile to dadzą w tym roku?

Rozpoczęcie roku szkolnego

Rozpoczął się rok szkolny. Młodzież będzie kupować podręczniki i różne przybory szkolne.

Apelujemy do patriotyzmu młodzieży polskiej, aby kupowała wyłącznie w księgarniach i składach polskich.

Żyd działa na szkodę skarbu Państwa

Moszek Knecht, zam. we wsi Chojnata, gminy Kowiesy prowadzi nielegalny handel bydłem, koźmi, zbożem, sadami i t. p. mając świadectwo przemysłowe tylko na sklepik nie dający mu prawie dochodu. Knecht więc płaci niewielki podatek ze sklepiku, a z poważnych źródeł dochodu nie opłaca żadnych podatków.

Miejscowi gospodarze zwracają

cali się w tej sprawie do st. post. Lesińskiego z post. Wola Pękoszewska, lecz otrzymali odpowiedź: „jemu i tak ciężko”.

Moszkowi jest „tak ciężko” z tym nielegalnym handlem już od kilkunastu lat.

Nielegalny handel

Mieszkańcy Ządobia donoszą nam, że żydzi Knopfmacher i Szulim Kosowski prowadzą nielegalny handel mięsem pochodzącym z potajemnego uboju po cenie 80 gr za kilogram, podczas gdy normalna cena jest 90 gr.

Nielegalnym handlem zajmuje się szajka złożona z 3 żydów i 2 żydówek odwiedzająca okoliczne wioski trzy razy w tygodniu, a zwłaszcza w niedzielę.

Swój do swego

Kiedy tysiące naszych braci—Polaków chodzi głodnych i ob-

dartych, kupowanie u żydów jest zbrodnią. Na miejsce sklepów, straganów i warsztatów rzemieślniczych żydowskich muszą powstać polskie, dając tym samym zatrudnienie rzeszom bezrobotnych. Wiele osób tego nie może zrozumieć i niesie nieraz ciężko zapracowany grosz żydom. Są i tacy, którzy świadomie to robią, i ci zasłużyli sobie na niezbyt pochlebną nazwę „wojtków i ciotek żydowskich”. Tych od wysługiwanie się żydom nie odstraszy nawet ogłaszanie nazwisk, co też będziemy mimo to robili. Oni to za judaszowe srebrniki sprzedają Naród Polski w niewole. Jeśli nie chcecie zasłużyć sobie na miano „wojtki żydowskiego”, kupujcie w sklepach polskich i korzystajcie z usług wyłącznie Polaków.

Dla informacji podajemy spis firm chrześcijańskich na ul. Se-

natorskiej od Rynku w kierunku ul. Prymasowskiej po stronie prawej:

Obuwie — W. Karalus, galanteria i fryzjer — W. Hanuszkiewicz, zabawki — S. Kaczmarek, dentystka — A. Olczakowska, hurtownia spożywcza — S. z O.O., cukiernia i kolektura loterii — W. Plaskota, „Bławat” manufaktura — J. Bursa, cukiernia — B. Skorupka, krawiec — Wł. Pękała, fotograf — J. Snoch, galanteria — S. Daszkiewiczowa, sklep spożywczo-kolonialny — J. Billewicz, Bank Spółdzielczy — S. z O.O., fryzjer — Głogowski, „Pożytek” żelazo, garnki — J. Kismanowski, księgarnia — J. Kleniewski, owocarnia — A. Bilski, fotograf — Koziarski, stolarz — J. Kasprzycki, księgarnia — spółdzielnia naucz.

Polak korzysta tylko z usług Polaka!

KRONIKA RAWSKA

Skazanie oszusta żyda

Wyrokiem Sądu Grodzkiego w Rawie Mazow. został skazany na 3 miesiące aresztu żyd Web Abram, radny miasta Rawy, za oszustwo na szkodę Zarządu m. Rawy polegające na dostarczeniu papy gorszego gatunku, niż się zobowiązał.

Sprawa ta wskazuje dobitnie, dlaczego u żyda „taniej”. „Taniej” polega na oszustwie.

Mamy nadzieję, że sprawa Webba nie przebrzmi bez echa i Zarząd Miejski przestanie korzystać z usług kupców żydowskich.

Popieranie Czecha z krzywdą Polaków

Niemal codziennie dowiadujemy się z prasy o nowych wybrykach szowinizmu czeskiego, którego ofiarami padają Polacy, niekiedy nawet dzieci.

Wobec tego dziwnym wydaje się fakt specjalnego protegowania przez niektóre osoby na terenie Rawy Maz. właściciela dorożki samochodowej obywatela czeskiego Władysława Jużene.

Specjalnie popiera Czecha lekarz powiatowy dr Ostrowski, który prawie codziennie korzy-

sta z usług taksówki Jużeny.

Właściciele taksówek Polacy wskutek silnej konkurencji Czecha, kiepsko prosperują.

Jednocześnie zaś, jak opowiadają w Rawie, p. Jużene będąc współwłaścicielem przedsiębiorstwa samochodowego obsługującego trasę Rawa—Skierniewice dorobił się niezgorszego kapitału, który podobno ulokował w banku czeskim. Dlaczegoż więc jest tak silnie popierany z krzywdą pracowników polskich?

Ostrzegamy

Część społeczeństwa rawskiego rozumiejąca doniosłość kwestii żydowskiej zacznij na łamach tygodnika „Polska Narodowa” konsekwentną walkę z zalewem żydowskim na terenie powiatu rawsko-maz. Szczególną „opieką” otoczmy tych, którzy swoim postępkami przyczyniają się do ugruntowania już i tak mocnych wpływów żydowskich w Rawie Maz.

Znane jest powiedzenie jednego z kapitalistów żydów raw-

skich: „Cóż wy macie w Rawie Polacy, jedynie ten kościół, lecz gdy my zechcemy, to i on wasz przestanie być”.

W imię obrony stanu posiadania polskiego wzywamy wszystkich zdrowo myślących do współpracy z nami. A jednocześnie lekkomyślnych, którzy bez żydów obejść się nie mogą, ostrzegamy, że demaskować ich będziemy, bowiem walka z zalewem żydowskim w Polsce winna być bezwzględna, bezkompromisowa. Również ostrzegamy tych, którzy na walce z żydostwem chcą zrobić interes zasłaniając się swoją polskością, a za plecami prowadzą konszachty z żydostwem, boć i tacy są w Rawie. Jeszcze raz podkreślamy: ostrzegamy!

Czytaj

prenumeruj

rozpowszechniaj

„Polskę Narodową”!

Redakcja i Administracja, Łowicz, 11 Listopada 2, otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 14 do 16. Poczł. konto rozrachunkowe Nr 1.

PRENUMERATA wraz z przesyłką do domu: miesięcznie gr 40. OGŁOSZENIA: Za miejsce wysokości 1 mm szerokości 1 szpalty przed tekstem (strona 1) — 20 gr; w tekście 15 gr; za tekstem 8 gr; drobne za wyraz 5 gr.